

Kazimierz Żygulski

Badania nad prestiżem zawodów na Opolszczyźnie

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/2, 105-109

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

naruszając stary, ustabilizowany porządek rzeczy, powoduje konieczność przystosowania się do tych zmian nie tylko jednostek ale i całych grup.

Problem ten sygnalizuję tu tylko, nie pretendując do jego pełnego zarysowania. Wydaje się jednak, iż zagadnienia, które poruszano w komunikacie, są z tym problemem najściślej związane.

KAZIMIERZ ŻYGULSKI

BADANIA NAD PRESTIŻEM ZAWODÓW NA OPOLSZCZYŹNIE

Zagadnienie prestiżu

W ostatnich dziesiętkach lat na całym świecie prowadzone są liczne studia empiryczne, mające na celu ustalenie roli prestiżu zawodowego jako czynnika uwarstwienia społecznego¹. Istnieje, przy wszelkich dyskusjach dotyczących kryteriów podziału społecznego, wyraźna jednolitość opinii wśród socjologów co do twierdzenia, że poważanie społeczne w ogólności, a poważanie społeczne zawodu w szczególności, jest ważnym wyznacznikiem położenia jednostki i grupy w strukturze społeczeństwa. Badania porównawcze, analizujące dane z różnych krajów, wykazały przy tym daleko idące podobieństwo w ocenie prestiżu konkretnych zawodów w społeczeństwach przemysłowych². Badania, tam wszędzie, gdzie prowadzono je dostatecznie intensywnie i długo, wykazały także duży stopień zgodności ocen prestiżu zawodowego wśród różnych grup społecznych i znaczną trwałość opinii w tym względzie³.

W Polsce w ostatnich kilku latach obserwujemy znaczny wzrost zainteresowania dla spraw związanych ze społecznym poważaniem różnych grup zawodowych. Zainteresowanie to wyraża się zarówno w artykułach oraz ankietach prasowych organizowanych przez nasze najpoważniejsze gazety i czasopisma, jak i w pracach socjologicznych poświęconych tematyce wielkich grup zawodowych⁴. Zagadnieniem społecznej oceny różnych zawodów i stanowisk zajął się także Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radio, który w grudniu 1958 r. zorganizował odpowiednią ankietę wśród pracowników umysłowych i fizycznych w Warszawie⁵. Problem prestiżu oraz wyboru zawodu przez uczniów kończących 7 klasę szkoły powszechnej badany był w 1959 r. w szkołach warszawskich przez S. Widerszpila i J. Janickiego⁶.

¹ Por. Wł. Wesołowski, *Uwarstwienie społeczeństwa według kryterium prestiżu*, „Studia Filozoficzne”, 1958, nr 5/8.

² Por. A. Inkeles, Peter H. Rossi, *National Comparisons of Occupational Prestige*, „American Journal of Sociology”, 61, 1956, s. 329—339.

³ Por. B. Barber, *Social Stratification*, New York 1957, s. 101.

⁴ W badaniach grup zawodowych inteligencji specjalizuje się Zakład Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

⁵ Por. A. Sarapata, *Kim chciałoby być warszawiacy*, „Polityka”, nr 21 z 23 V 1959; tenże, *Hierarchia uznania społecznego*, „Polityka” nr 23 z 6 VI 1959; tenże, *Czy korzyści materialne zapewniają poważanie*, „Polityka”, nr 24 z 13 VI 1959. Należy tu zauważyć, że próbka badana przez OBOP zawiera bardzo wysoki (ponad 25%) odsetek osób z ukończonym lub nieukończonym wykształceniem wyższym, co wzbudza wątpliwość w jej reprezentatywności.

⁶ S. Widerszpil, J. Janicki, *Dzieci szkół warszawskich o prestiżu zawodów*, „Życie Gospodarcze”, nr 4 z 24 I 1960. Nasuwają się poważne wątpliwości co do wartości zasadniczego narzędzia, tj. ankiety, którą posługiwali się autorzy w tych badaniach. Żądając od 15-letnich uczniów oceny 41 zawodów według skali „bardzo dobry”, „dobry”, „taki sobie”, „zły” i „nie wiem”, autorzy nie byli w stanie określić przy opracowywaniu materiałów, co właściwie miał na myśli uczeń twierdząc, że zawód jest „dobry” lub „zły”; społeczne poważanie czy też np. zarobki, możliwość ubocznych dochodów, przewidywane zadowolenie z charakteru pracy itp.

Projekt badań

W 1959 r. w ramach prac Sekcji Socjologicznej Instytutu Śląskiego w Opolu przeprowadzone zostało przez niżej podpisanego badanie społecznego poważania zawodów na Opolszczyźnie. Projekt badań powstał już w 1958 r. w związku z zainteresowaniami autora procesami migracji i ich społecznymi następstwami, zwłaszcza zmianami struktury zawodowej na Śląsku w ostatnim 15-leciu. Związek migracji z przekształceniami struktury zawodowej grup ludzkich nie jest zjawiskiem lokalnym, obserwujemy go na całym świecie. Warto przypomnieć, że socjologowie zachodnoniemieccy przeprowadzili przed kilku laty w Szlezwik-Holsztynie specjalne badania społecznego awansu i degradacji wśród ludności przesiedlonej i miejscowej w oparciu o ustaloną empirycznie, dla tego rejonu, skalę społecznego poważania zawodów⁷. Punktem wyjścia naszej pracy był więc zamiar możliwie wszechstronnego zbadania powojennych procesów społecznych na Opolszczyźnie. Praca pomyślana została jako ściśle zlokalizowane, empiryczne studium, oparte, jak i inne tego rodzaju badania w kraju i zagranicą, o ankietowe badanie opinii. Za podstawę dla ułożenia ankiety służyły doświadczenia zdobyte w czasie poprzednich badań, głównie nad ruchem migracyjnym. Postanowiliśmy objąć naszym badaniem tę grupę ludzi, dla której zagadnienie prestiżu zawodowego jest rzeczywiście istotne, to jest starsze pokolenie. Nie trzeba chyba bowiem uzasadniać różnicy pomiędzy oceną prestiżu u człowieka 40-letniego i 15-letniego; pytanie prostacków o prestiż zawodów nie przedstawia, zdaniem naszym, najlepszego sposobu poznania tego problemu. Dla stworzenia bardziej naturalnej sytuacji badawczej temat ankiety poszerzyliśmy o zagadnienie wyboru zawodu dla dziecka kończącego szkołę. W każdej bowiem rodzinie problem zawodu i jego oceny z różnych punktów widzenia staje się specjalnie aktualny właśnie w okresie, gdy syn czy córka kończy szkołę. W związku z tym badaniami objęliśmy rodziców i opiekunów dzieci kończących w 1959 r. najwyższe klasy szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących, tj. siódme i jedenaste klasy.

W wyborze obszaru dla badania kierowaliśmy się względami ekonomiki, demografii i komunalnej struktury regionu. Ponieważ Opolszczyznę zamieszkują dwie wyraźnie pod względem pochodzenia dzielnicowego różniące się grupy ludności, napływowa i miejscowa, wybraliśmy powiaty jednorodne o zdecydowanej przewadze elementu napływowego (Brzeg — 94,8% ludności napływowej, Nysa — 96,2%) obok powiatów o zdecydowanej przewadze ludności miejscowej, autochtonicznej (Opole — 86% ludności autochtonicznej, Racibórz — 77,8%, Koźle — 70%)⁸. Łączna ludność wybranych powiatów wynosi ok. 50% ludności województwa⁹ i zajmuje rejony charakterystyczne dla Opolszczyzny z ekonomicznego punktu widzenia — okręgi przemysłowe i rolnicze. Ogólną liczbę ankiet określono na 1200 i sumę tę rozdzielono proporcjonalnie pomiędzy wybrane powiaty, a następnie miejscowości wiejskiego i miejskiego typu, zgodnie z liczbą mieszkańców w powiatach oraz liczbą mieszkańców na wsi i w mieście. W rezultacie zebrano łącznie z 6 miast 414 ankiet, z 64 wsi — 745 ankiet, ogółem 1159 ankiet. Ankietę przeprowadzono wiosną i latem 1959 r. W każdym powiecie losowano odpowiednią liczbę szkół, biorąc pod uwagę średnią liczbę uczniów w ostatnich klasach, a następnie, poprzez szkoły, docierano do wszystkich rodziców. W przeprowadzeniu ankiety aktywnie współdziałało Kuratorium Opolskie oraz nauczycielstwo; przy jego pomocy objaśniano dokładnie rodzicom cel i charakter badania. Kwestionariusz wypełniał sam ankietowany.

Jako materiał uzupełniający zebrano 15 odpowiedzi na ankietę od korespondentów terenowych Instytutu Śląskiego (są to aktywiści społeczni, przeważnie pracujący w szkolnictwie, dobrze znający miejscowe stosunki). oprócz wypełnionych kwestionariuszy przysłali oni także obszernie uwagi oparte o swe obserwacje i doświadczenia.

⁷ Por. E. Bohnsack, *Flüchtlinge und Einheimische in Schleswig-Holstein*, Kiel 1956.

⁸ Por. S. Golachowski, *Różnice w strukturze demograficznej między ludnością miejscową i napływową w woj. opolskim*, Opole 1958, Instytut Śląski, Komunikat Nr 18.

⁹ Por. *Mały rocznik województwa opolskiego*, Opole 1958.

Formularz ankiety o społecznym poważaniu zawodów

Ankieta, której charakter i forma określiły w znacznej mierze wyniki badań, dotyczyła w zasadzie dwu tematów — społecznego poważania określonych zawodów oraz wyboru zawodu dla dziecka. Składała się ona z krótkiego, informacyjnego wstępu i 13 pytań.

Na pierwszy plan, zgodnie z naszym zasadniczym dążeniem do upodobnienia sytuacji badawczej do sytuacji realnej, wysunięte zostały pytania dotyczące wyboru zawodu dla dziecka. Centralnym pytaniem ankiety, które miało przynieść odpowiedź na zasadniczy problem, było pytanie 5, dotyczące społecznego poważania zawodów. Brzmiało ono następująco: „Poniżej znajduje się lista 70 zawodów podzielonych na 7 grup. Prosimy w ramach każdej grupy ocenić społeczne poważanie zawodu. Zawód zdaniem Pana (i) najbardziej poważany, cieszący się największym szacunkiem, proszę oznaczyć cyfrą 9, mniej poważny cyfrą 8 itd. aż do najmniej poważanego, który zechce Pan (i) oznaczyć cyfrą 0”.

Przy układaniu tego pytania wyszliśmy z następujących założeń: 1) lista zawodów powinna być związana z terenem, włączając tylko te zawody, z których przedstawicielami, według wszelkiego prawdopodobieństwa, badany mógł zetknąć się w swoim doświadczeniu życiowym; 2) lista zawodów nie może być jedna; zawody powinny być rozbite według działów gospodarki narodowej; utrudnia to wprawdzie bezpośrednie porównywanie ocen, ułatwia jednak interpretację wewnętrznej zgodności odpowiedzi i ich zależności wzajemnej; 3) oceny powinny wyrażać się w cyfrach; szereg od 0 do 9 daje znacznie mniej okazji do wieloznaczności i swobody interpretacyjnej aniżeli określenia typu — „bardzo”, „mniej”, czy też „więcej”.

Dla wyeliminowania wpływu, jaki mógł mieć na oceny porządek umieszczania zawodów na liście, zawody w różnych grupach szeregowaliśmy rozmaicie, stawiając np. te, które wymagają wysokich kwalifikacji raz na pierwszych, raz na ostatnich miejscach w poszczególnych dziesiątkach. Lista zawodów została ustalona ostatecznie po próbnym ankiecie¹⁰.

Dwa pytania uzupełniały pytanie zasadnicze. Proponowaliśmy w nich wybrać z 70 wymienionych zawodów jeden, który zdaniem ankietowanego zasługuje na największe uznanie, oraz uzasadnić ten wybór. Na pytaniu 7 kończyła się merytoryczna część ankiety, reszta pytań dotyczyła różnych cech społecznych badanych, które mogą wpłynąć na charakter ocen. I tak pytalimy o miejsce zamieszkania w 1939 r., zawód rodziców, zawód współmałżonka, ilość i charakter, innych zawodów, które, oprócz ostatniego, odpowiadający wykonywał w życiu, oraz o jego ocenę swojej drogi zawodowej.

Mimo poważnych obaw wyrażanych przez współpracujących w ankiecie nauczycieli co do możliwości jej prawidłowego wypełnienia przez badanych, okazało się, że przy należyтым objaśnieniu zadania rodzice w ogromnej większości nie tylko należycie odpowiedzieli na zasadnicze pytanie dotyczące ocen, lecz także wskazali znaczny stopień zainteresowania ankietą, wyrażający się w szczegółowych odpowiedziach na pytania otwarte.

¹⁰ Oto ta lista według grup: I. Rolnictwo: robotnik rolny w PGR, inżynier-agronom, gajowy, traktorzysta, rolnik na własnym gospodarstwie, technik hodowlany, rolnik-członek spółdzielni produkcyjnej, weterynarz, robotnik leśny, ogrodnik. II. Rzemiosło: krawiec (krawcowa), szewc, piekarz, zegarmistrz, fryzjer (fryzjerka), kowal, stolarz, murarz, rzeźnik, cieśla. III. Przemysł: robotnik budowlany niewykwalifikowany, ślusarz, górnik, tkacz (tkaczka), technik-mechanik, robotnik fabryczny niewykwalifikowany, hutnik, inżynier chemik, frezer, tynkarz. IV. Transport: szofer, maszynista kolejowy, mechanik samochodowy, zwrotniczy, pilot samolotu, robotnik fizyczny w transporcie, inżynier kolejowy, woźnica, marynarz, konduktor. V. Administracja: księgowy, sędzia, sekretarz GRN, woźny, oficer zawodowy WP, goniec biurowy, pracownik społeczny, urzędnik bankowy, maszynistka, dyrektor PGR. VI. Handel, usługi: listonosz, kierownik sklepu, magazynier, kelner, kucharz, sprzedawca w sklepie spółdzielczym, kupiec prywatny, pomoc domowa, sprzedawca uliczny, inkasent. VII. Nauka, zdrowie, kultura: dziennikarz, nauczyciel, ksiądz, przedszkolanka, aktor, lekarz, muzykant, profesor uniwersytetu, akuszerka, adwokat.

Schemat opracowania materiałów

Już powierzchowna analiza otrzymanych danych wykazała znaczne rozpiętości pomiędzy ocenami różnych zawodów, a więc potwierdziła istnienie w świadomości badanych poczucia hierarchii poważania społecznego w swoim środowisku. Najczęściej stosowaną metodą w tego rodzaju badaniach jest obliczanie arytmetycznej średniej ocen, z tym, że skali wyrażanej w słowach np. „dobry”, „gorszy”, „zły” przypisuje się odpowiednie wartości cyfrowe, np. 3—2—1. W taki sposób opracowywali swe materiały wspomniani już autorzy, zajmujący się w Polsce w ostatnich latach badaniami nad prestiżem. Wydaje się jednak, że ta metoda posiada poważne braki. Za jedną i tą samą średnią arytmetyczną ukrywać się mogą bowiem zupełnie różne oceny — u jednych badanych wysokie, u innych niskie. Jest więc ona potencjalnie wieloznaczna. I tak, teoretycznie rozważając, średnia 4,5 otrzymana przez jakiś zawód może oznaczać, że połowa odpowiadających stawiała danemu zawodowi ocenę 4 a połowa 5 — co świadczyłoby o bardzo wyrównanej, jednolitej opinii. Ta sama średnia 4,5 może jednak oznaczać, że połowa badanych oceniła dany zawód na 9, a połowa na 0 — co jest dowodem poważnego podziału opinii badanego środowiska.

Przystępując do naszej pracy, już z wstępnego rozeznania wiedzieliśmy, że w badanej zbiorowości istnieją znaczne różnice co do ocen jednych i tych samych zawodów. Są zawody, co do których opinia jest jednolita, bez względu na to, czy się je ocenia wysoko czy nisko, i zawody, co do których opinia w tym zakresie jest wyraźnie podzielona. Przyjeliśmy więc założenie, że jednolitość lub niejednolitość opinii jest w badaniach prestiżu faktem o podstawowym znaczeniu, zwłaszcza w społeczeństwach przeżywających zasadnicze zmiany ustrojowe. Pierwszym zadaniem opracowania powinno w związku z tym być wydzielenie grup zawodów, ze względu na różne stopnie jednolitości ocen. Za podstawę podziału przyjęliśmy przeciętne odchylenie od średniej, będące w naszym wypadku matematyczną miarą jednolitości ocen. Odchylenie, przy stosowanej przez nas skali, może wahać się w granicach od 0 do 4,5.

Obliczenie przeciętnego odchylenia dla wszystkich 70 zawodów pozwoliło podzielić je na trzy grupy: 1) zawody, co do których istnieje duża zgodność opinii, 2) zawody, co do których istnieje średnia zgodność opinii, 3) zawody, co do których istnieje rozbieżność opinii. Następnie dopiero obliczaliśmy dla każdego zawodu arytmetyczną średnią ocen oraz wartość modalną, pomocną przy interpretacji tych wszystkich wypadków, w których dyspersja jest duża, a więc średnia arytmetyczna nie jest charakterystyczna. Wreszcie konieczne było znalezienie miary porównawczej dla sposobu oceniania poszczególnych grup zawodów przez np. mieszkańców wsi i mieszkańców miast. Dla charakterystyki porównawczej posługiwaliśmy się współczynnikiem korelacji rang Kendalla¹¹ τ , który dobrze odpowiada temu zadaniu.

Niektóre wyniki wstępnego opracowania

Przedstawimy obecnie część danych, uzyskanych przy opracowaniu wstępnym części materiałów, a mianowicie ankiet zebranych w powiecie Brzeg. Powiat ten zamieszkuje w przytłaczającej większości ludność napływowa, przeważnie z dawnych kresów południowo-wschodnich, a zwłaszcza z woj. lwowskiego. Z powiatu tego otrzymaliśmy 138 odpowiedzi — 68 z miasta i 70 ze wsi. W wyniku opracowania stwierdziliśmy przede wszystkim, że pewne zawody można uznać za ustabilizowane w opinii mieszkańców zarówno wsi, jak i miasta. Są to zawody, co do oceny których istnieje duża zgodność opinii środowiska. W mieście znaleźliśmy 17 takich zawodów, na wsi 25. W mieście najbardziej ustabilizowana jest grupa zawodów przemysłowych. Do ustabilizowanych należy aż 7 zawodów z tej grupy. Najmniej ustabilizowana jest grupa „nauka, zdrowie, kultura”. Ustabilizowany w tej grupie jest tylko jeden zawód, lekarza. Na wsi najwięcej zawodów o ustalonej opinii, 6 na 10, spotkaliśmy w grupie transportu, najmniej w rzemiośle,

¹¹ Por. M. J. Hagood, *Statistics for Sociologists*, New York 1952, s. 469—472.

i handlu, po jednym. Okazało się także, że wysoki stopień jednolitości opinii, zwłaszcza w mieście, znajdujemy przede wszystkim w stosunku do zawodów zajmujących skrajne miejsca w hierarchii poważania. Interesujące będzie także zestawienie zawodów, co do których, zarówno na wsi jak i w mieście, istnieje duża jednolitość opinii. Znaleźliśmy ich 10. Są to: a) Rolnictwo — technik hodowlany, weterynarz, b) Przemysł — technik-mechanik, inżynier, chemik, tynkarz, c) Transport — zwrotniczy, pilot samolotu, d) Administracja — woźny, pracownik społeczny, urzędnik bankowy.

W grupie zawodów niestabilizowanych, co do których istnieje rozbieżność opinii, znaleźliśmy ich 12 w mieście i 16 na wsi. Podkreślić należy, że ani jeden zawód z grupy przemysłowej nie należy do tej kategorii — w stosunku do przemysłu opinia wsi i miasta nie wykazuje znacznej dyspersji. W mieście najbardziej rozbieżne opinie występują co do zawodów w grupie rzemiosła. Do niestabilizowanych zawodów w tej grupie należy 7 na 10 zawodów. Na wsi pierwsze miejsce w tym zakresie zajęła grupa „nauka, zdrowie, kultura” (7 niestabilizowanych na 10). W stosunku do 6 zawodów istnieje rozbieżność opinii zarówno na wsi, jak i w mieście. Oto one: a) Rzemiosło — rzeźnik, kowal, krawiec (krawcowa), b) Handel, usługi — kupiec prywatny, c) Nauka, zdrowie, kultura — adwokat, ksiądz.

Bardzo charakterystyczna jest rozbieżność, występująca zarówno na wsi, jak i w mieście, w stosunku do dwóch ostatnio wymienionych zawodów, wymagających wyższego wykształcenia i należących do zawodów „z tradycjami”, a mianowicie w stosunku do zawodu księdza i adwokata. W tych wypadkach, gdy znajdujemy wielką dyspersję opinii i średnia arytmetyczna ocen jest bez socjologicznego znaczenia, przy porównaniach posługiwaliśmy się wartością modalną (dominantą), wskazującą nam, jaka ocena w danym środowisku była najczęściej przypisywana tym zawodom. Dominanty w wypadku zawodu księdza i adwokata okazały się następujące: ksiądz na wsi — 9, w mieście — 0, adwokat na wsi — 4, w mieście — 8. Można stąd wysnuć wniosek, że przy wyraźnym braku stabilizacji opinii w stosunku do zawodu księdza, na wsi najbardziej typowa ocena tego zawodu jest jeszcze bardzo wysoka, podczas gdy w mieście najbardziej typowa jest ocena bardzo niska. W stosunku do zawodu adwokata istnieje pomiędzy wsią a miastem mniejsza różnica rozpiętości ocen typowych. Różnice te są zresztą, jak się wydaje, bardzo charakterystyczne i będą analizowane w dalszym opracowaniu.

Po odrzuceniu zawodów, co do których stwierdziliśmy znaczną dyspersję ocen i które w związku z tym wymagają oddzielnej interpretacji, ułożyliśmy w oparciu o średnie dla każdej grupy zawodów hierarchiczny szereg ocen. Stwierdziliśmy przy tym nader ważny fakt daleko idącej zgodności hierarchii poważania widzianej przez wieś z hierarchią poważania w ocenie miasta. Korelacja, mierzona współczynnikiem Kendalla, jest niezwykle wysoka, waha się pomiędzy 0,84 a 0,94 dla różnych grup. Bardzo wyraźne zhierarchizowanie, to jest znaczna rozpiętość średnich, istnieje w rolnictwie, przemyśle, transporcie i administracji, mniejsze w handlu, najmniejsze, zarówno na wsi jak i w mieście, w grupie rzemiosła. Warto też zaznaczyć, że wieś, podobnie jak i miasto, bardziej ceni zawody przemysłowe i w transporcie, tj. daje im, przy zachowaniu hierarchii wyraźne oceny. Natomiast zawody rolnicze, przy podobieństwie porządku hierarchicznego, są na wsi oceniane niżej aniżeli w mieście. Jest to jeszcze jeden dowód na potwierdzenie tezy o wielkiej atrakcyjności zawodów pozarolniczych dla mieszkańców wsi opolskiej.

Ankieta zawiera także pytanie, który zawód z 70 wymienionych zasługuje na największe poważanie. Wśród zawodów uznanych za najbardziej poważane bezapelacyjną większość posiadają zawody wymagające dyplomu wyższych studiów. Oceny mieszkańców miasta są pod tym względem bardziej jednolite aniżeli mieszkańców wsi, gdzie jeszcze 1/5 zapytanych wymienia rolnika na własnym gospodarstwie jako zawód godny najwyższego szacunku.

Z konkretnych zawodów pierwsze miejsca zajęły: miasto — lekarz, profesor uniwersytetu, inżynier, chemik, wieś — lekarz, nauczyciel, profesor uniwersytetu i sędzia (na równi). Wyniki charakteryzujące hierarchię poważania zawodów nabiorą większej wymowy, gdy zostanie opracowana całość materiału i zostaną porównane oceny dwóch zasadniczych grup ludności zamieszkujących Opolszczyznę, ludności rodzimej i napływowej.